

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 26 listopada 2024 r.,
sprawy **P. L.**
skazanego z art. 200 § 1 k.k., art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o
przeciwdziałaniu narkomanii,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z dnia 22 lutego 2024 r., sygn. akt II AKa 27/22
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie
z dnia 15 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 77/21

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia z dnia 22 lutego 2024 r., sygn. akt II AKa 27/22, utrzymał w mocy, zaskarżony apelacją obrońcy P. L. , skazujący wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 15 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 77/21.

Od wyżej wymienionego wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie kasację złożył adwokat A. M. – obrońca skazanego P. L. . W tej kasacji, w jedenastu rozbudowanych punktach, **zarzucił** rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Podnosząc te zarzuty **wniósł** o uchylenie zaskarżanego wyroku i uniewinnienie P.L. od popełnienia zarzuconych mu czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w Rzeszowie w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy P. L. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej (por. pismo z dnia 10 października 2024 r., sygn. akt [...]).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Należy pamiętać, że kasacja strony jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy w wyniku rozpoznania przez ten sąd zwykłego środka odwoławczego strony. Celem postępowania kasacyjnego uruchomionego przez stronę jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń sądów odwoławczych dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły w istotny sposób mieć wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego. Postępowanie kasacyjne nie jest zatem postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania, z założenia, nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

Ten nadzwyczajny środek odwoławczy nie może ograniczać się do dalszego forsowania przez stronę własnej wersji zdarzeń objętych osądem oraz odwoływania się do treści pojedynczych dowodów, które po rozważeniu i ocenie ich przez sąd pierwszej instancji nie stały się podstawą jego ustaleń faktycznych, a ocena ta nie została skutecznie podważona w toku postępowania przed sądem odwoławczym. Akceptacja procesowego zabiegu zmierzającego w istocie do ponownego dokonywania w toku postępowania kasacyjnego oceny wiarygodności

poszczególnych relacji uzyskanych w toku procesu, wartościowania wiarygodności źródeł dowodowych oraz analizowania treści dokonanych ustaleń faktycznych oznaczałaby kolejne rozpoznawanie tych samych zarzutów zwykłego środka odwoławczego i prowadziłaby wprost do przekształcenia postępowania kasacyjnego w ponowne postępowanie apelacyjne.

Kasacja adwokata A. M. – obrońcy skazanego P. L. , ujmując rzecz literalnie, podnosi jedenaście zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego, to jest zawsze art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., do czego miało dojść w wyniku niepełnej - zdaniem skarżącego - kontroli odwoławczej zarzutów podniesionych w apelacji. Jednak analiza treści tych zarzutów, a także uzasadnienia kasacji, prowadzi do wniosku, że nie spełniają one ustawowych wymagań, jakie zostały przez polskiego ustawodawcę sformułowane w odniesieniu do kasacji, nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Autorowi kasacji chodzi o ponowną próbę podważenia oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych na tej podstawie. Stąd też przedmiotem każdego ze stawianych zarzutów kasacyjnych uczyniono zagadnienie oceny bądź całości materiału dowodowego, bądź też poszczególnych źródeł dowodowych, a w konsekwencji również poprawności poczynionych ustaleń faktycznych. Tymczasem, w świetle obowiązującej regulacji prawnej w zakresie kasacji, taki zabieg w postępowaniu kasacyjnym nie może być skuteczny. Jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo negowanie oceny istniejących dowodów bądź kwestionowanie opartych na nich ustaleń faktycznych tylko dlatego, że są niekorzystne dla strony i przeciwstawianie im innych okoliczności, bardziej dla niej korzystnych, których sąd - po ich rozważeniu - nie uznał za wiarygodne lub mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego ponawiając omawiany zarzut, zmierza się w rezultacie do wywołania dublującej kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji przez Sąd Najwyższy co świetle rozwiązań z rozdziału 55 k.p.k., nie jest przecież prawnie dopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na nieskuteczność formułowania zarzutów kasacyjnych w sposób zmierzający do

wymuszenia w ramach niejako „trzeciej instancji” ponownej kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2018 r., sygn. akt II KK 177/2018, Legalis). Wskazać przy tym należy, że Autor kasacji fakt niepodzielenia zasadności zarzutów apelacyjnych utożsamia z brakiem ustosunkowania się do tych zarzutów zgodnie z wymogami wskazanymi w treści art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w tej sprawie, i to w odniesieniu do wszystkich prezentowanych w apelacji obrońcy zarzutów, Sąd Apelacyjny w Rzeszowie przekonująco wykazał, jakie zarzuty apelacji i dlaczego uznał za całkowicie chybione, a także uzasadnił, dlaczego znaczna część wywodów skarżącego pozostaje bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu Najwyższego, z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 22 lutego 2024 r., sygn. akt II AKa 27/22, sporządzonego zgodnie z regułami określonymi w art. 457 § 3 k.p.k., jasno wynika czym kierował się ten Sąd wydając wyrok, a także, z jakich przyczyn nie uwzględnił zarzutów i wniosków zawartych w złożonej apelacji obrońcy P. L. . W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż przepis art. 433 § 2 k.p.k. może zostać naruszony jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie ustosunkuje się do określonego zarzutu wskazanego w środku odwoławczym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt II KK 127/12, Legalis).

Sąd Najwyższy, w realiach sprawy, w pełni podziela prezentowaną w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie ocenę poszczególnych zarzutów apelacji, zaś odnośnie jedenastu zarzutów z kasacji, podziela, co do ich oceny, stanowisko Prokuratora Rejonowego w Rzeszowie zawarte w pisemnej odpowiedzi na kasację, i nie widząc potrzeby powtarzania tej trafnej argumentacji, odsyła w tej części do lektury tych dokumentów.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak w postanowieniu.

[J.J.]

[a.ł.]

